



Bukowiny

Видання громадської організації
«Чернівецьке обласне Товариство польської культури
ім. Адама Міцкевича»



Nr 128 (710)

grudzień 2017 r.

Ukazuje się od 30 lipca 1883 roku

Pismo społeczne, gospodarcze i literacko-kulturalne

Wesołych świąt!

Mikołajki w Starej Hucie

Początek grudnia daruje nam jedno z najbardziej lubianych świąt przez dzieci i dorosłych. Na przybycie św. Mikołaja czekają wszyscy z utęsknieniem. «Dobry Dziadziunio» nie zawiódł nas i tym razem, i z workiem pełnym prezentów zawitał do starohuckiej szkoły. Uczniowie z wdzięcznością zaśpiewali dla szanownego gościa piosenkę oraz przygotowali wystawę prac plastycznych «Święty Mikołaj nocą wędruje». Radosnym okrzykiem «dziękujemy» zakończyło się to magiczne mikołajkowe święto.

Karolina KAŁUSKA.

Stara Huta.



Nieodłączny symbol Bożego Narodzenia Невід'ємна частина Різдва



НАПЕРЕДОДНІ СВЯТА Миколая на Центральній площі Чернівців урочисто відкрили Різдвяну шопку, яка складається з 16 фігур, що символізують народження Ісуса Христа. Шопка впродовж кількох століть є

важливим атрибутом Різдва в Україні, тому її відкриття в серці нашого міста над Прутом є невід'ємною частиною й цьогорічних міських святкувань.

На відкриття завітали святі отці

Греко-католицької та Римо-католицької церков, парафіяни, представники влади, родини загиблих учасників АТО і просто небайдужі люди.

– Ми зібралися тут, аби поблагословити Шопку, і таким чином відкрити Різдво, – сказав, звертаючись до присутніх, перший правлячий єпископ новоствореної Чернівецької єпархії УГКЦ владика Йосафат Мошчич. – Коли чекаємо вдома гостей, зазвичай радісно готуємося до їхнього приходу. Так само, з відчуттям великої радості і любові, мусимо готуватися й до народження Ісуса Христа. Одним із елементів приготування є Шопка. Тепер чернівчани та гості міста, проходячи повз неї, звертатимуться щирими думками своїми до Всевишнього і згадуватимуть, що всі ми сотворені Богом, нашим Спасителем.

Оскільки Святий Миколай – покровитель дітей, на відкритті Шопки побувало багато наймолодших буковинців та буковиночок. Їх вітали, розповідаючи про Святого Миколая, учні міської гімназії № 5.

– Бажаю всім здоров'я та радості, віри в прийдешній день, – звернувся до дітей та дорослих міський голова Олексій Каспрук. Він вручив подарунки меценатів дітям полеглих учасників війни на сході України.

Drodzy Bukowińczycy! Drodzy Rodacy!

Święto Bożego Narodzenia to nie tylko okres radości, ale również zadumy nad tym co minęło i nad tym, co nas czeka.

Boże Narodzenie to tajemnica narodzin, tajemnica jasna jak miłość matki do Dziecka.

Każde dziecko ma swoje tajemnice trzyma je w sercu, duszy a nawet w swej mądrości tajemnica jest w miłości, uśmiechu. W każdej chwili życzę tajemnicy, która buduje siłę spokojnego szczęścia, życzę tajemnicy, która wzbogaca nas o mądry uśmiech, życzę tajemnicy, która wzmacnia każdą drogę każdej miłości, życzę tajemnicy, która wtajemnicza nas w każdy nieodgadniony zakamarek naszego wnętrza.

W te Dni Bożego Narodzenia zaśnieżony, kiedy w kościele uderzają dzwony przyjmijcie wyrazy wszelkiej radości, a w Nowym Roku życzenia zdrowia, szczęścia i pomyślności.

W imieniu Zarządu Organizacji Społecznej «Obwodowe Towarzystwo Kultury Polskiej im. Adama Mickiewicza», Redakcji «Gazety Polskiej Bukowiny» oraz w swoim osobistym pragnę złożyć Państwu życzenia radosnych, zdrowych Świąt Bożego Narodzenia, wypełnionych spokojem, miłością i radosnym ciepłem, pogody ducha w świątecznym czasie, a w Nowym 2018 Roku życzę dużo optymizmu i wiary w pogodnie jutro, siły i wytrwałości w dążeniu do celu, pokoju dla naszego Państwa.

Wesołych świąt Bożego Narodzenia oraz szczęśliwego Nowego Roku!

Władysław
STRUTYŃSKI,
Prezes Zarządu
Organizacji Społecznej
«Obwodowe Towarzystwo
Kultury Polskiej
im. Adama Mickiewicza».



Minister Adam Kwiatkowski na Ukrainie



Kwiaty od Prezydenta RP na Cmentarzu Janowskim we Lwowie.

SEKRETARZ STANU w Kancelarii Prezydenta RP Adam Kwiatkowski, w ramach świątecznej edycji Akcji Pomocy Polakom na Wschodzie pod patronatem Pary Prezydenckiej, udał się na Ukrainę.

Minister, w imieniu Prezydenta RP Andrzeja Dudy, w asyście lwowskich harcerzy na Cmentarzu Janowskim we Lwowie złożył kwiaty pod obeliskiem upamiętniającym bohaterów Obrótców Lwowa oraz na symbolicznym grobie wielkiego Polaka, rektora Uniwersytetu im. Jana Kazimierza, arcybiskupa lwowskiego obrządku łacińskiego, św. Józefa Bilczewskiego.

Minister odwiedził Stację Harcerską, gdzie rozmawiał z przedstawicielami Harcerstwa Polskiego na Ukrainie. Adam Kwiatkowski spotkał się także z Konsulem Generalnym RP we Lwowie, Rafałem Wolskim oraz z JE Ks. Arcybiskupem Mieczysławem Mokrzyckim, Metropolita Lwowskim Kościoła Rzymskokatolickiego.



Minister Adam Kwiatkowski oddał hołd ofiarom masowych mordów dokonanych przez ukraińskich nacjonalistów na ludności polskiej w 1944 roku w okolicach Tarnopola.

Polska Wigilia-2017 w Winnicy



– Kilka dni temu nasz prezydent był na wschodzie Ukrainy, dziś ja mam zaszczyt reprezentować Pana prezydenta i jego małżonkę tutaj w Winnicy, w tym bardzo ważnym mieście dla Polski. Nie tylko dla tego, że tu znajduje się siedziba Konsulatu Generalnego RP, ale także dlatego, że tutaj dzieje się wiele cennych inicjatyw od wielu lat – zaznaczył sekretarz stanu w Kancelarii Prezydenta RP Adam Kwiatkowski w winnickiej Filharmonii Obwodowej,

inaugurując «Polską Wigilię 2017».

16 grudnia do stolicy Podola na Spotkanie Bożonarodzeniowe przybyli polscy i rumuńscy dyplomaci, przedstawiciele władz miejskich i regionalnych, duchowieństwo katolickie i prawosławne, Polacy z czterech obwodów, należących do winnicznego okręgu konsularnego i goście z Kielc – partnerskiego miasta Winnicy w Polsce.

Kilkaset osób, zgromadzonych na imprezie, wysłuchało koncertu kolęd w

języku polskim, ukraińskim i po łacinie, w wykonaniu chóru, działającego przy Uniwersytecie imienia Jana Kochanowskiego w Kielcach. Zespół wykonał kolędy «Wśród nocnej ciszy», «Pójdźmy wszyscy do stajenki», «Cicha noc», «Nowa radista stała» i inne.

Po koncercie na zebranych na uroczystość czekał wigilijny poczęstunek, przygotowany przez polskie organizacje z Podola, Wołynia i Bukowiny. Po pobłogosławieniu jedzenia przez biskupa ordynariusza diecezji kamieniecko-

podolskiej Leona Dubrawskiego przyszedł czas na łamanie się opłatkiem i składanie sobie nawzajem życzeń.

Impreza minęła w ciepłej rodzinnej atmosferze i zaowocowała nowymi znajomościami i dzieleniem się wiadomościami z życia polskiej wspólnoty na Ukrainie.

Głównym organizatorem «Polskiej Wigilii 2017» był Konsulat Generalny RP w Winnicy.



Odwiedziny św. Mikołaja

w Polskim Centrum Kulturalno-Oświatowym przy Gimnazjum 3



Miesiąc grudzień jest szczególnie dla naszego gimnazjum, albowiem w tym miesiącu przypada świętego Mikołaja. I chociaż on przychodzi co roku, ale zawsze jest bardzo oczekiwany przez wszystkich, a szczególnie przez dzieci. W tym roku Mikołaj zawitał do dzieci 15 grudnia.

AKADEMIĘ ROZPOCZĄŁ prezes Obwodowego Towarzystwa Kultury Polskiej im. A. Mickiewicza Władysław Strutyński.

On złożył życzenia świąteczne dla dzieci, rodziców, oraz obecnych nauczycieli. Następnie uczniowie Polskiego Centrum Kulturalno-Oświatowego przy Gimnazjum 3 zapoznali obecnych z historią życia św. Mikołaja, przyplatając opowiadania recytacją wierszy. Najmniejszą recytatorką w tym roku była 6-letnia Kasia, uczeszczająca razem z ojcem na lekcje języka polskiego do Polskiego Centrum.

Do aktywnego uczestnictwa byli załączeni również widzowie, którzy mieli możliwość sprawdzić zwinność umysłu, odgadując zagadki o różnych zjawiskach zimowych, sportach i zwierzętach. Po odgadnięciu jednej z takich zagadek o pomocnikach Mikołaja – reniferach, przed sceną wystąpiły dzieci z grupy tanecznej zespołu «Kwiaty Bukowiny» (kierownik Halina Prowała) i zatańczyły zapalczywy taniec reniferów.

Po tem widzowie obejrzeli i scenizację, przedstawiającą



jedną z przygód św. Mikołaja, która jak zawsze skączyła się dobrze. Na radość swojego wyzwolenia z czarów złej Czarownicy Mikołaj wraz z duetem Koleżanki zaśpiewał znaną na całym świecie kolędę «Cicha noc» (kierownik Ała Zubczuk).

Ostatnią częścią akademii był występ kolędników z serdecznymi życzeniami z okazji nadchodzących świąt.

Na koniec zaproszono do słowa wiceprezesa do spraw szkolnictwa Obwodowego TKP Łucję Uszakową, która podsumowała dorobek artystyczny pierwszego semestru i również

złożyła najgorętsze życzenia dzieciom, ich rodzicom i nauczycielom.

Następnie nadeszła pora na wręczenie prezentów od św. Mikołaja.

Odwiedziny św. Mikołaja wprowadziły nas wszystkich w cudowny czas przedświątecznych przygotowań, rozgrzały nasze serca do czerwoności i spowodowały, że na twarzach uczniów i nauczycieli przez cały dzień widniał jedynie uśmiech, a radość promieniowała z każdego, najmniejszego nawet gestu.

Maria KONDURACKA.



Delegacja TKP im.A.Mickiewicza na spotkaniu opłatkowym w Winnicy



Батько міста Чернівці

(Закінчення. Початок у «Gazecie Polskiej Bukowiny» за листопад ц. р.)

Не можна не згадати і про вклад Антона Кохановського в розбудову Чернівців у період його праці на посаді бургомістра. Він причетний до всіх питань забудови, починаючи з виділення, дарування чи обміну земельних ділянок для будівництва і до моменту здачі споруд в експлуатацію. Тоді були збудовані найвизначніші адміністративні та громадські споруди, які надали Чернівцям імпазантного вигляду. Вони і до нині залишаються зразками архітектури, якими пишаються Чернівці.

Серед таких новобудов – пошта та телеграф (1887-1889), Промисловий музей Буковини (1894-1895), вища православна школа для дівчат (1902-1904) – нині гімназія №4, П-а цісарсько-королівська гімназія з українськими класами (1902-1904) – нині гімназія №5, гуртожиток для студентів університету поблизу площі Фердинанда – нині гуртожиток університету на вулиці Мирона Кордуби, муніципальна народна школа на Вокзальній (1887-1888) – нині професійно-технічне училище залізничників №14, будинок для осіб похилого віку – нині міська лікарня № 3 на вулиці Олександра Шербанюка, комплекс споруд для душевнохворих (1900-1901), будинок Буковинської ощадної каси (1899-1901) – нині Художній музей, міський театр (1904-1905), вірмено-католицька церква Святих Апостолів Петра і Павла (1868-1875), єзуїтський костюль Найсвятішого Серця Ісуса (1891-1894) та ін. До речі, на відкриття костюлю відгукнувся сам Папа Римський, який «уповноважив отця-суперіора Ебергардта передати бургомістрові Антонові Кохановському письмове апостольське благословення – йому особисто та його родині аж до третього коліна». Згодом, у травні 1898-го Антон Кохановський отримав контурний хрест папського ордена Святого Георгія – «рідкісний знак відзнаки, який вручили єзуїти, а не місцевий лагінський парох».

У багатьох грамотах до нащадків, які традиційно замуровували в наріжні камені новобудов, одним із перших стоїть підпис бургомістра Антона Кохановського.

Долучився бургомістр і до приватного будівництва. Наприкінці XIX століття він перебудував свій власний будинок № 442 на площі Ринок (нині будинок №5 на Центральній площі). Перебудову здійснив будівельний підприємець Вінцент Коритинський.

Починаючи від 1895 року, з ініціативи Антона Кохановського в Чернівцях під редакцією працівника магістрату почали виходити адресні книги. В передмові до першого видання 1895 року д-р Освальд Ісідор Нуссбаум (згодом відомий широкому загалу як д-р Антон Норст) зазначав, що появою цієї книги Чернівці завдячують пану барону Кохановському фон Ставчанському, який надзвичайно зацікавлений у прогресі та процвітанні міста, головою якого він є, і намагається всіляко сприяти досягненню такої мети.

Адресні книги – це надзвичайно важливі фахові видання. В них зібрано інформацію з історії міста, подано всі крайові та міські інституції із зазначенням

місць розташування, прізвищ керівників установ та їх підрозділів, і власне саму інформацію про мешканців Чернівців із зазначенням професії та адреси. Ці книги продовжували виходити і після смерті бургомістра Антона Кохановського аж до радянських часів.

Не можна не згадати і вклад бургомістра у видання газети міської ради та магістрату «Czernowitzer Gemeinde Zeitung». 7 грудня 1897 року на пропозицію міських радників Бернарда Балтінестера та Леона Розенцвайга було вирішено видавати газету міської ради. Перший номер вийшов 19 грудня того ж року і мав 12 аркушів. На першій шпальті була коротка інформація про мету газети за підписом бургомістра Антона Кохановського. Часопис виходив до 1914 року. Тут друкували розпорядження, накази Буковинського сейму, крайового уряду, міської ради, протоколи засідань міської ради, рішення про надання земельних ділянок під забудову, рішення про прийняття новобудов в експлуатацію, статистичні дані тощо. Редагував газету д-р Антон Норст.

4 квітня 1905-го Кохановський подав заяву про звільнення його з посади бургомістра. 6 квітня газета «Czernowitzer Allgemeine Zeitung» опублікувала статтю «Почесний бургомістр Антон Кохановський», в якій повідомлялося, що міська рада погодилася на звільнення бургомістра. З високою оцінкою діяльності Кохановського виступили державний радник д-р Фердинанд Ціглауер та віце-бургомістр д-р Едуард Райс. Д-р Райс зазначив, що «Антон Кохановський 9 разів обирався бургомістром Чернівців. У 1871 році за пропозицією Буковинського сейму його направили до австрійського парламенту, а після введення прямих виборів обирали до парламенту в 1873 та 1879 роках. Свою політичну кар'єру Кохановський розпочав з 15 тисячами мешканців, а закінчив, коли місто вже має 75 тисяч чернівчан».

Депутати міської ради прийняли заяву Кохановського про звільнення, вирішили залишити до кінця життя заробітну плату, вулицю Кохановського перейменувати на вулицю Почесного бургомістра Кохановського, щорічно виплачувати від його імені з коштів міської ради пожертву 250 корон товариству бідних.

Антон Кохановський барон Ставчанський помер 10 вересня 1906 року у віці 89-ти років. Некролог про смерть чоловіка, батька, вітчима, дядька, дідуся підписали дружина Антонія Кохановська фон Ставчанська, сини Владислав та Антон, невістки Гелена баронеса Капрі та Марія баронеса Капрі, внучка Антонія баронеса Капрі, внуки Штефан барон Капрі та Якоб барон Капрі.

Усі чернівецькі газети повідомили про сумну новину. Газета «Bukowiner Rundschau» 12 вересня 1906 року писала: «Зала магістрату прибранна у чорні кольори, скрізь траурні прапори, електричні лампочки також чорні, у залі встановлено портрет померлого». Населення міста і краю з глибоким сумом і болем сприйняло звістку про смерть улюбленого бургомістра. Відбулося траурне засідання міської ради, на якому міський радник Антон Норст запропонував поховати почесного

бургомістра Антона Кохановського на кошти міської громади. «Це – обов'язок дітей стосовно батька, оскільки ми відчуваємо його дітьми і відчуваємо глибокий біль від незамінної втрати. Це шляхетний обов'язок дітей поховати останки любимого батька з усією пошаною на кошти громади. Почесний бургомістр Кохановський має величезні заслуги перед містом і заслужив, щоби ми, його діти, виконали свій останній обов'язок». Міська рада запропонувала бургомістру Райсу звернутися до родини барона Кохановського для отримання згоди родини на встановлення перед ратушею труни з прахом померлого для того, щоби члени міської ради і магістрату від імені всього населення Чернівців змогли востаннє вклонитися почесному громадянину та почесному бургомістрові Антону Кохановському.

День похорону 13 вересня видався хмарним. «Над містом сіре небо, йде легенький дощ. Непривітна погода відповідає похмурому настрою містян. Купці закрили магазини, одягли жалобну одягу. В усіх установах панує урочиста тиша. Корпоративно збираються службовці для участі у похованні першого громадянина міста. Навчання у школах призупинено. Шкільна молодь разом з учительськими колективами збираються взяти участь у похороні Кохановського. Зупинено трамвайний рух. Море людей зібралося у центрі міста. Численні делегації різних благодійних товариств, Буковинської ощадної каси, Крайового музею, Буковинської місцевої залізниці, Чернівецького товариства електростанції та трамваю, палати адвокатів, товариства лікарів, громади Ставчани, всіх не перелічити. Рівно о 15.00 годині труну після освячення прелатом Шмідтом та його численними асистентами представники магістрату винесли із жалобного будинку на площі Ринок та понесли до ратуші, де зупинилися. Слово прощання проголосив бургомістр д-р Райс: «Останнє слово до Тебе. Останній поклон. Тебе принесли до дверей установи, де Ти довго працював. Твій блискучий приклад свідомого виконання великого і важкого обов'язку, Твій яскравий приклад залишиться у серцях мешканців міста назавжди. Дух Кохановського не зникне. Серед всіх Твоїх численних добродесностей сіяла твоя благородна, чиста сердечна доброта, яка і у малих, і у старих перетворилася у гасло, яке стало лейтмотивом всього Твого життя, всіх Твоїх рішень, всіх Твоїх діянь: «Любіть великодушно, допомагайте щиро, творіть добро». Мало у кого цей заклик втілювався у життя так повноцінно, як у Тебе. Ти був добрим батьком міста. Ти був ангелом миру. Мир і єдність у приміщенні ратуші, мир і злагода серед мешканців міста, мир у всіх церковних справах – це було



Твоє устремління і прагнення. Ми будемо зберігати цей дух і надалі». Під супровід військової музики 41-го полку процесія рушила до римо-католицького костюлю.

Перед катафалком йшло духовенство на чолі з прелатом Шмідтом, далі члени родини, бургомістр із міськими радниками, крайовий президент, представники установ, військові та маса представників усіх верств населення. Школярі стояли живим коридором.

У римо-католицькому костюлі месу правив прелат Шмідт разом із іншими священнослужителями. На цвинтарі від імені поляків промовляв д-р Квятковський, від імені міської ради старший будівельний радник Людвіг Вест.

На адресу родини та міської ради надійшло чимало телеграм та листів. Співчуття місту від крайового президента Буковини в 1903-1904 роках принца Конрада Гоенлоє-Шилінгсфюрста закінчувалося словами. «Я в змозі оцінити видатні заслуги особи, яка відійшла від нас. Я брав пряму участь в історії вашого прекрасного міста і в цей траурний момент я подумки з Вами».

Антон Кохановського з почестями поховали в родинному гробівцеві на території нинішнього заповідника-кладовища на вулиці Зеленій. Ім'я Антона Кохановського і сьогодні, через 200 років від дня народження, не забуто чернівчанами. Воно увічнене в назві однієї з чернівецьких вулиць, у залі ратуші висить його портрет, впорядковано родинний склеп.

Марія НИКИРСА,
відмінник архівної справи,
лауреат муніципальної відзнаки
імені Антона Кохановського.



Відновила роботу з питань етнонаці

14 грудня в облдержадміністрації відбулося перше установче засідання Регіональної ради з питань етнонаціональної політики. До складу Ради увійшли представники наукових кіл Буковини, голови громадських організацій та національно-культурних товариств, почесні консули, керівники профільних структурних підрозділів облдержадміністрації.

Перший заступник голови облдержадміністрації Михайло Павлюк, вітаючи поважне товариство, висловив сподівання, що Рада як консультативно-дорадчий орган при обласній виконавчій владі працюватиме конструктивно та ефективно на благо розвитку Української демократичної держави, в якій забезпечуватимуть права всіх національних меншин.

– Для нас важливо чути один одного і розвивати

Буковину як толерантний. Результат роботи Регіональної політики великою що тут зібралися, – зауважи не просто авторитетними але й знаними в місті Чернівці орган є майданчиком, який думку громад та організацій етнонаціональну політику. вість представити свою позбачення у толерантний спос

Основним завданням Ра та реалізації державної етногії, спрямованої на збереж в суспільстві, гармонізації

Jubileusz Federacji Organizacji Polskich na Ukrainie

У Національній музичній академії

ім. Чайковського відбулася урочистість з нагоди 25-річчя Федерації польських організацій в Україні

JECHALIŚMY DO KIJOWA z różnych stron w dzień, raniutko, czy też w nocy. Aby chociaż na krótko być razem, móc porozmawiać, wspomnieniem wrócić do minionych lat.

Chcieliśmy się podzielić swoimi osiągnięciami, a przede wszystkim planami na przyszłość. Grudniowy jeden dzień na uroczystość. A ileż dni, tygodni minęło na przygotowanie, aby na należyty poziomie uczczone zostało 25-lecie naszej wspólnej pracy, której celem było i jest zachowanie naszych tradycji narodowych, naszego języka ojczystego, naszej kultury.

Zarząd we Lwowie zajął się pracą merytoryczną. Kijowscy członkowie Zarządu – organizacyjną. Dyrektor Domu Polskiego Maria Siwko wraz z najbliższym otoczeniem załatwiła zakwaterowanie, wyżywienie, salę koncertową w konserwatorium im. P. Czajkowskiego. Najważniejszym punktem programu było zadbanie o uroczystą mszę św. w kościele św. Aleksandra celebrowaną przez księży na czele z biskupem Witalijem Bezzkurym, który wygłosił nadzwyczaj pouczającą homilię. Wiele osób słuchało jej ze łzami w oczach. Podczas mszy św. śpiewały dzieci i młodzież – «Podolski kwiat» (kier. Natalia Czajkowska) z Koziatyna i «Młode liście» (dyr. Ludmiła Chałabuda) z Baru. Po wzruszającej mszy św. wszyscy udali się do konserwatorium. Przy wejściu powitała obecnych ciekawa prezentacja medialna z okresu minionych 25 lat działalności Federacji. Przygotowana przez doc. Walentynę Melnyk.

Przed rozpoczęciem koncertu głos zabrała Emilia Chmielowa. Prezes Federacji Organizacji Polskich na Ukrainie powiedziała:

- Trudno uwierzyć w to, że mamy za sobą 25 lat wspólnej pracy, czyli 25 lat jesteśmy razem. Najcenniejszym jest to, że organizacja nasza istnieje, rozbudowuje się i rośnie w siłę. Praca każdego z Was i działalność w swoich ośrodkach w miejscach zamieszkania jest tą właśnie siłą.

Spółeczność polska na Ukrainie jest społecznością żywą, która potrafi samodzielnie pokonywać liczne przeszkody, potrafi porozumieć się z każdym i która na dzień dzisiejszy nie potrzebuje prowadzenia za rękę. Rośnie ilość partnerów, z którymi organizacje członkowskie nawiązały stałe kontakty i współpracę, potrafiły wzbudzić zainteresowanie i szacunek swoją działalnością.

POLACY NA UKRAINIE brali i biorą czynny udział w corocznych szkoleniach edukacyjnych, warsztatach, festynach, kursach, olimpiadach, spotkaniach, sesjach, seminariach, igrzyskach sportowych. Uczestniczą w nawiązywaniu partnerskich kontaktów między samorządami Polski i Ukrainy. Jako obywatele Ukrainy naszą działalnością przyczyniamy się do budowania pomostu między Ukrainą i Polską, stajemy się realizatorami stosunków dobrosąsiedzkich i strategicznego partnerstwa między naszymi państwami.

Federacja Organizacji Polskich na Ukrainie jest członkiem Rady Polonii Świata i



Europejskiej Unii Wspólnot Polonijnych.

W okresie 25-letniej naszej działalności odzyskaliśmy Dom Polski w Czerniowcach, a także powstały: siedziba Federacji «Dom Polski» w Kijowie, Dom Polski w Żytomierzu, Centrum Kultury Polskiej i Dialogu Europejskiego w Iwano-Frankowsku, Dom Polski w Barze. Wierzymy, że przy należytych naszym wspólnym wysiłku wkrótce powstaną Dom Polski we Lwowie. Istnieje także problem braku lokali dla niektórych ośrodków. Będziemy się ubiegać o nie u władz lokalnych.

Pragnę wszystkim tu obecnym serdecznie podziękować za niełatwą, szlachetną pracę, w której uczestniczyacie i w miarę możliwości pomagacie. Dziękuję Państwu za stały kontakt, liczne inicjatywy, życzliwość, zrozumienie i wieloletnią współpracę, którą mam nadzieję będziemy kontynuować.

Zaproszony na scenę ambasador Polski na Ukrainie Jan Piekło gratulując «srebrnego wesela» Federacji podkreślił, że społeczność polska w tym kraju działa na rzecz zbliżenia między dwoma narodami. – Dzięki wam Ukraina stała się lepiej znana w Polsce. Dzięki

wam możemy budować dobre stosunki polsko-ukraińskie.

I to jest najważniejsze. Każda z Organizacji członkowskich jest swego rodzaju ambasadorem Polski poza Macierzą. Federacja otrzymała również listy gratulacyjne z okazji jubileuszu. Został odczytany list marszałka Senatu RP Stanisława Karczewskiego, w którym marszałek zaznaczył m.in., że «Federacja Organizacji Polskich na Ukrainie jest czymś więcej niż wspólnotą. To wspólnota wspólnot». «Wszyscy staramy się działać dla dobra Polaków, tych w ojczyźnie i tych zamieszkujących poza macierzą. Z radością przyjmuję każdą sytuację, w której wzajemnie wspieramy się w naszych działaniach dla większego dobra, wspólnej wolności i spełnionych nadziei».

LIST OD PREZESA Fundacji «Pomoc Polakom na Wschodzie» odczytał Rafał Dzieciołowski, wiceprezes Fundacji, reprezentując również Fundację «Wolność i Demokracja». W Jego wystąpieniu wypowiedziane były słowa uznania, bowiem nasza współpraca trwa od wielu lat.

Naszą uroczystość swą obecnością zaszczytli także przedstawiciele Konsulatów RP na Ukrainie: Dariusz Szewczyk, konsul generalny RP w Odessie z małżonką, konsul Urszula Filipkowska, kierownik Wydziału ds. Współpracy z Polakami na Ukrainie, Prawny i Opieki Konsularnej KG RP w Winnicy, Anna Szulakowska – attaché konsularny Wydziału Współpracy z Polakami na Ukrainie, Spraw Prawnych i Pomocy Konsularnej KG RP w Charkowie.

JUBILEUSZOWY KONCERT rozpoczął polonez i mazur w wykonaniu zespołu «Aksamitki» z Baru. Na koncert złożyły się występy zespołów artystycznych z Podola, Bukowiny i Centralnej Ukrainy. Podole reprezentowały «Aksamitki», «Młode Liście», kwartet wokalny «Rezonans» z Baru; «Podolski kwiat», «Podolskie świderki» z Koziatyna. Z Bukowiny przyjechały «Kwiaty Bukowiny», «Bukowińskie Kolory» z Czerniowiec, zespół «Wszystko w porządku» reprezentował Browary.

W pięknych strojach ludowych młodzież tańczyła polskie tańce narodowe i regionalne. Były wykonywane wiązanki pieśni ludowych, młodzieżowych. Ciekawy styl wykonania zaprezentował kwartet «Rezonans». Występ każdego zespołu był nagradzany gorącymi brawami. W całości była to dostojna reprezentacja dorobku artystycznego organizacji członkowskich Federacji.

Program ułożyła Małgorzata Miedwiediewa – dyrektor Domu Polskiego w Barze, reżyser koncertu – Irena Dać, prof. Narodowej Akademii Muzycznej im. P. Czajkowskiego, zasłużona artystka Ukrainy, koncert prowadziła Zofia Iwanowa – muzykolog Filharmonii Lwowskiej, zasłużona dla Kultury Polskiej.

Finałem koncertu było wyjście na scenę wszystkich zespołów i słowa wiersza Wisławy Szymborskiej «Gawęda o miłości do ziemi ojczystej» w wykonaniu Zofii Iwanowej. Uroczystość godna uznania.

Kolejnym wydarzeniem było spotkanie w Ambasadzie Rzeczypospolitej Polskiej na Ukrainie. Tu była okazja do bezpośrednich kontaktów. Znowu zabrzmiały słowa uznania od gospodarza, ambasadora Jana Piekła, słowa podziękowania od prezes Emilii Chmielowej. List gratulacyjny od Stowarzyszenia «Wspólnota Polska» odczytał z ramienia prezesa Stowarzyszenia ks. Henryk Błaszczczyk.

Cztery osoby otrzymały odznaki «Zasłużony dla Kultury Polskiej»: Nadzieja Susznicka (Kijów), Walentyna Melnyk (Kijów), Helena Nowak (Browary), Piotr Polański (Biała Cerkiew). Składamy gratulacje odznaczonym za pracę społeczną i poświęcenie.

NIEZBYT CZĘSTO mamy okazję do bezpośrednich spotkań i kontaktów. Tym razem mieliśmy okazję bardzo serdecznie porozmawiać z naszym konsulem Jackiem Żurem.

Jubileusz za nami. Przed nami nowe wezwania i praca.

Teresa DUTKIEWICZ.

Zdjęcia

Władysława STRUTYŃSKIEGO.



2018

GAZETA POLSKA BUKOWINY



Styczeń

po	wt	sr	cz	pi	so	ni
1	2	3	4	5	6	7
8	9	10	11	12	13	14
15	16	17	18	19	20	21
22	23	24	25	26	27	28
29	30	31				

1 stycznia **Nowy Rok**
6 stycznia **Trzech Króli**
(Objawienie Pańskie)



Luty

po	wt	sr	cz	pi	so	ni
1	2	3	4			
5	6	7	8	9	10	11
12	13	14	15	16	17	18
19	20	21	22	23	24	25
26	27	28				



Marzec

po	wt	sr	cz	pi	so	ni
1	2	3	4			
5	6	7	8	9	10	11
12	13	14	15	16	17	18
19	20	21	22	23	24	25
26	27	28	29	30	31	



Kwiecień

po	wt	sr	cz	pi	so	ni
						1
2	3	4	5	6	7	8
9	10	11	12	13	14	15
16	17	18	19	20	21	22
23	24	25	26	27	28	29
30						

1 kwietnia **Wielkanoc, Prima Aprilis**
2 kwietnia **Poniedziałek Wielkanocny**



Maj

po	wt	sr	cz	pi	so	ni
1	2	3	4	5	6	
7	8	9	10	11	12	13
14	15	16	17	18	19	20
21	22	23	24	25	26	27
28	29	30	31			

1 maja **Międzynarodowe Święto Pracy**
2 maja **Dzień Flagi Rzeczypospolitej Polskiej**
3 maja **Święto Konstytucji 3 Maja**
31 maja **Boże Ciało**



Czerwiec

po	wt	sr	cz	pi	so	ni
						1
2	3					
4	5	6	7	8	9	10
11	12	13	14	15	16	17
18	19	20	21	22	23	24
25	26	27	28	29	30	



Lipiec

po	wt	sr	cz	pi	so	ni
						1
2	3	4	5	6	7	8
9	10	11	12	13	14	15
16	17	18	19	20	21	22
23	24	25	26	27	28	29
30	31					

15 sierpnia **Święto Wojska Polskiego, Wniebowzięcie Najświętszej Maryi Panny**



Sierpień

po	wt	sr	cz	pi	so	ni
1	2	3	4	5		
6	7	8	9	10	11	12
13	14	15	16	17	18	19
20	21	22	23	24	25	26
27	28	29	30	31		



Wrzesień

po	wt	sr	cz	pi	so	ni
						1
2	3	4	5	6	7	
8	9	10	11	12	13	14
15	16	17	18	19	20	21
22	23	24	25	26	27	28
29	30	31				



Pazdziernik

po	wt	sr	cz	pi	so	ni
1	2	3	4	5	6	7
8	9	10	11	12	13	14
15	16	17	18	19	20	21
22	23	24	25	26	27	28
29	30	31				



Listopad

po	wt	sr	cz	pi	so	ni
						1
2	3	4				
5	6	7	8	9	10	11
12	13	14	15	16	17	18
19	20	21	22	23	24	25
26	27	28	29	30		

1 listopada **Wszystkich Świętych**
11 listopada **Narodowe święto Niepodległości**



Grudzień

po	wt	sr	cz	pi	so	ni
						1
2	3	4	5	6	7	8
9	10	11	12	13	14	15
16	17	18	19	20	21	22
23	24	25	26	27	28	29
30	31					

25 grudnia **Boże Narodzenie**
26 grudnia **Boże Narodzenie**

Jedzie zima

Przypłynęła chmura sina,
od północy wiatr zacina.
Kot wyjść z domu nie ma chęci.
Coś się tam na dworze święci!

Kraczą wrony na parkanie:
- Jedzie zima, groźna pani!

I już lecą z nieba śnieżki,
zасыpują drogi, ścieżki,
poła, miedzę i podwórka,
dach, stodoły, budę Burka.

Kraczą wrony na jabłoni:
- Jedzie zima parą koni!

Mról ściał lodem brzeg strumyka.
Zając z pola w las pomyka.
Krasnalowi zmarzły uszy,
już spod pieca się nie ruszy!

Kraczą wrony na brzezynie:
- Oj, nieprędko zima minie!

My się chłodu nie boimy

My się chłodu nie boimy,
podskoczmy, zatańczymy.
Dalej, dalej całą grupą
łap za rączki, kręc się w kółko!
W kotka, w myszkę, przez boisko,
przestraszymy złe wietrzyśko.
Niech przed zimnem
nikt nie tchórzy,
to wyrośnie zdrowi i duży.

Bałwan

Gdy wychodzimy z samego rana,
Ulepić w parku wielkiego bałwana,
Ja, mama, tata, no i mój brat,
Pokryty śniegiem jest cały świat.



Bierzemy garnek, marchew, guziki,
Po drodze tata znajduje patyki.
I choć niecierpliwi i pełni zapału,
Śniegowe kule lepimy pomału.

Największą z nich ulepił nasz tata
I będzie chyba stała do lata!
Niewiele mniejszą zrobiła mama,
Będzie to brzuch naszego bałwana.

Tę całkiem małą, wspólnymi siłami,
Ulepiłszy z braciszkiem sami.
Pocieszył nas tato, mówiąc te słowa:
«Mała, lecz ważna –
bałwana głowa».

Nosem - marchewka, oczami – guziki,
Rękami będą suche patyki.
Garnek na głowę – praca skończona,
I cała rodzina jest zadowolona!

Janusz MINKIEWICZ.

A W NIEBIE – JAK TO W NIEBIE. Święty Mikołaj siedział wygodnie na fotelu, a aniołki odczytywały mu listy, które dzieci napisały do niego z prośbą o prezenty. No to aniołki czytały – że dzieci proszą o misie, o puchatki, o muminki, o lalki, o dinozaury, o komputery, o rowery, o narty. Święty Mikołaj słuchał tego z uśmiechem na ustach, z przymrużonymi oczami, kiwał głową, czasem mruczał coś do siebie. Aż naraz drgnął, podniósł rękę do góry i powiedział:

- Przeczytaj to jeszcze raz.
Aniołek wziął list z powrotem do ręki i czyta: «Kochany Święty Mikołaju, proszę cię o Boże Narodzenie. Marek».

- I więcej nic? – święty Mikołaj spytał aniołka.
- Nic.
- Nie ma więcej nic napisane? – upewniał się.

- Nie ma więcej nic napisane.
Wszystkie aniołki zbiegły się i pochylili się nad listem, żeby wyczytać coś więcej z tej kartki, która przysłała do świętego Mikołaja, ale nic więcej nie mogły wyczytać, co było napisane, a było napisane tylko: «Kochany Święty Mikołaju, proszę Cię o Boże Narodzenie».

- Co to ma znaczyć? – zwrócił się święty Mikołaj z pytaniem do aniołków. – Czy on chce szopkę? Czy drzewko? Jakis prezent pod drzewko? Co Marek chce ode mnie?

- A może on chory? – których z aniołków zapytał.
- Może bardzo biedny? – jeszcze inny aniołek podrzucił pytanie.

Ale żadna odpowiedź świętemu Mikołajowi nie spodobała się. To było coś innego. Wreszcie zdecydował:

- Będę musiał zejść na ziemię i spytać się Marka, o co mu chodzi.

- A jak chcesz przyjść do Marka?

- Wę śnie.

I tak też święty Mikołaj zrobił.

Marek spał, święty Mikołaj przyszedł, usiadł obok niego na krześle i spytał go:

- Marku, poznajesz mnie?

Marek odpowiedział:

- Tak. Tyś jest święty Mikołaj. Do ciebie napisałem list.

- Właśnie, ja w sprawie tego listu. Co to znaczy: «Daj mi Boże Narodzenie»? Co ty rozumiesz pod tym zdaniem, o co ci chodzi? O drzewko? Mam tu w worku drzewko pod sam sufit. Mogę ci zostawić.

- Nie, nie o drzewko.

- O szopkę? Mam przesliczną szopkę.

- Nie o szopkę.

- A jaki prezent chciałbyś ode mnie otrzymać?

- Nie, to nie o to chodzi.

- A o co ci chodzi?

- O Boże Narodzenie.

- Ale jak? – święty Mikołaj aż się podniósł z krzesła.

- To jest dłuższe opowiadanie – Marek odpowiedział.

- No to opowiadaj. Mamy czas.

- No to ci opowiem. Wiesz, u nas w domu, gdy przyjdzie Wigilia, będziemy się łamali opłatkiem, potem śpiewamy kolędy przy ubranym drzewku i czekamy na Pasterkę. Potem idziemy o dwunastej na Pasterkę. Ja już chodzę na Pasterkę z rodzicami do kościoła. W kościele śpiewamy kolędy. A potem wracamy do domu. Wtedy już mi się bardzo chce spać. I kładę się do łóżka. I wtedy... I wtedy śni mi się – a może to naprawdę jest tak? – że jestem w stajence Jezusowej. Razem z pastuszkami. Że jestem jednym z pasterzy. I patrzę się na Jezusa leżącego w żłobie. I tak chciałbym Go dotknąć. I to spostrzeżę Matka Najświętsza. I wyjmuję Dzieciątko z żłobu i daje mi na ręce. Ja biorę Jezusa w swoje ramiona i tulę Go do siebie. Czuję, jak serce Mu bije, czuję ciepło Jego ciała. I jestem najszczęśliwszy na świecie – tu Marek przerwał.

- To już?

- Tak, to już.

- A dlaczego mówisz, żebym ja ci dał Boże Narodzenie?

- Bo tak było przedtem. Przychodził do mnie ten sen – ta jawa. A przed rokiem wróciłem z kościoła, zasnąłem i spałem. I nic mi się nie działo. Nic nie widziałem, nic nie czułem. Nie byłem pastuszkami, nie widziałem Jezusa, nie tuliłem Go do siebie – tu Marek znowu przerwał.

- I co dalej? – Święty go spytał.

- I chcę cię prosić, żeby tak się nie stało w tę noc Bożego Narodzenia.

Święty zamilkł. Po chwili zapytał Marka:

- A wiesz dlaczego jest raz tak, raz tak?

Oczekiwanie



Marek zamilkł.

- No zastanów się na spokojnie: dlaczego raz jest tak, a drugi raz inaczej.

Marek nie odpowiadał. Ale widać było, że intensywnie myśli. Święty czekał cierpliwie. Chciał, aby chłopiec sam znalazł odpowiedź. Po dłuższej chwili Marek drgnął. Rozjaśniła mu się twarz i zaczął mówić:

- Miałem dawniej zwyczaj, że przez cały Adwent zbierałem dobre uczynki jako prezenty do żłóbka Jezusa. Wtedy wrzucałem do pudełeczka koraliki czy coś takiego. I cieszyłem się, gdy ich przybywało.
- Jakże to były dobre uczynki? – spytał Święty.
- No na przykład gdy napisałem starannie zadanie domowe, gdy odwiedziłem chorego kolegę albo gdy poszedłem do babci, aby posprzątać. Czasem mama sama stwierdzała, że należy coś uznać za prezent dla Jezusa.

- I co potem z tym pudełeczkiem?

- Po Pasterce kładłem je do mojej domowej szopki. A raz zaniósłem do kościoła, gdzie jest ruchoma szopka.

- I dalej tak gromadzisz dobre uczynki?

- No właśnie. W tamtym roku zbuntowałem się. Powiedziałem sobie: «Już dość tego. To dziecinada. Już jestem za duży na taką zabawę. Trzeba się inaczej przygotować do Świąt. Od tego są roraty i rekolekcje adwentowe, i umartwienie. Obżeram się ciastkami, chipsami. Trzeba z tym skończyć w Adwencie przynajmniej».

- I co? – zagadnął Święty.

- Nie byłem ani raz na roratach. Nie uczestniczyłem w rekolekcjach, bo mi akuratnie coś wypadło. A od słodyczy i chipsów nie potrafiłem się powstrzymać. I tak upłynął cały Adwent, jakby go nie było.

Marek skończył. Święty jeszcze chwilę siedział w milczeniu. Wreszcie powiedział:

- To ja już pójdę. Bo ja już nie potrzebuję nic dodawać do tego, coś powiedział.

Wstał. Marek chciał go jeszcze choć na moment zatrzymać:

- Tak było w tamtym roku.

- A w tym roku?

- Nawet nie było postanowień żadnych na początku Adwentu. I co teraz. Jutro już Wigilia. I znowu będzie tak jak przed rokiem. Zjem to, co mama przygotowała. Pójdę na Pasterkę i przestoję ją, tak jak przed rokiem, a potem zasnę kamiennym snem. I będzie: święta, święta i już po świętach. Tego nie chcę.

- Ten Adwent się kończy. Uznajesz go za zmarnowany. Ale jest jeszcze jeden dzień: dzień

wigilijny. On cię może uratować.

- Jak to zrobić?

- Wigilia to czas oczekiwania. Czuwania. Postaraj się ten jutrzejszy dzień tak właśnie przeżyć. W skupieniu i w radości na spotkanie z Jezusem.

- Najlepiej byłoby się zamknąć w jakimś klasztorze?
- Niekoniecznie. Ale czekaj. Świadomie czekaj na Jezusa cały dzień.

- Będę miał jutro dużo pracy. Tak jak wszyscy w domu.

- Nie wymawiaj się, żeby ci dali spokój, bo chcesz się skupić i czekać na Jezusa. Wykonując prace domowe, równie dobrze możesz Go oczekiwać.

- Na co mam zwrócić uwagę?
- Jeżeli ci czas na to pozwoli, zadbaj zwłaszcza o stół wigilijny. Żeby niczego nie zabrakło. Żeby była garść siana pod

obrusem w miejscu, gdzie będą leżały opłatki, żeby były przygotowane miejsca dla wszystkich domowników, żeby było jedno puste miejsce dla tego, kto nie przyszedł. Bo nie zdążył, bo chory, bo zmarł. I będzie obecny tylko duchem z wami.

- U nas jest zapraszany na wigilię sąsiad samotny, mocno starszy pan.

- Znakomicie. I potem, co najważniejsze, zadbaj – na ile potrafisz – żeby wieczera wigilijna była prawdziwie wieczera wigilijna. Zadbaj, żeby się zebrali przy stole wszyscy domownicy odświętnie ubrani. Przeczytaj na początek fragment o narodzeniu Jezusa z Ewangelii świętego Mateusza albo świętego Łukasza.

- Póki dziadek żył, to on czytał, a potem jakoś nikt go nie naśladował.

- To poproś o to tatę czy mamę albo, gdy się zgodzą, sam odczytaj ten tekst. Potem wspólnie odmówcie Ojciec nasz. I wtedy przyjdzie czas na najważniejszy obrzęd: łamanie się opłatkiem.

- Wciąż nie rozumiem do końca tego obrzędu.

- Bo go do końca nikt nie jest w stanie zrozumieć. Jest taki chrześcijański, a zarazem tak polski, że z niczym nie da się go porównać. Jest nawiązaniem do Mszy świętej, a zarazem do cudownego rozmnożenia chleba, jest w nim wieczera sybiraków, tęskniących za rodziną na wygnaniu. Każdy odnajduje w tym obrzędzie własną nutę. A zarazem każdy ma poczucie przynależenia do rodziny, która się nazywa Polska.

- Muszę się przyznać, że gdy mi rodzice składają życzenia, to mnie oczy się pocą.

- Na ile potrafisz, nie poprzestaj na zdawkowym powiedzeniu «Wszystkiego najlepszego», ale życz każdemu tego, czego, jak sądzisz, on potrzebuje najbardziej. Może trzeba będzie dołączyć słowa przeproszenia za to, co złego się zdarzyło w ciągu roku i co pozostaje wciąż niezabliźnione. I nie wstydz się, gdy popłyną ci łzy z oczu.

- Dziękuję.

- Ale, jak sam to czujesz, wieczera wigilijna, a przede wszystkim łamanie się opłatkiem, to wydarzenie wielopłaszczyznowe. Chciałbym, żebyś dotarł do warstwy podstawowej.

- Co masz na myśli? – zapytał Marek.

- Warstwa miłości, czyli Boga samego, który jest obecny w tym obrzędzie.

- Jak to mam rozumieć?

- Tu należy wszystko, co stanowi wieczera wigilijna, wieczera miłości. Choćby przygotowanie posiłku, a wcześniej jeszcze sprzątanie domu. Zwłaszcza potem, gdy zasiądziesz przy jednym stole z ludźmi tobie najbliższymi, ale których nieraz w jakiś sposób skrzywdziłeś, dokuczyleś, obraziłeś, zachowałeś się arogancko. Przy stole będą również i tacy, którzy zawinili względem ciebie. Podejdiesz do jednych i drugich, podasz im swój opłatek, aby ułamał z niego kawałek i spożyli go – jako symbol przeproszenia i pogodzenia się. Wypowiesz życzenia, uściśniesz im dłoń czy pocałujesz w oba policzki. To wszystko jest wyrazem, że miłość w was zagościła. Że Bóg w was zamieszkał.

- Chcesz powiedzieć, że to jest narodzenie Boga w nas?

- Tak, to jest prawdziwe Boże narodzenie.

ks. Mieczysław MALIŃSKI.

Projekt jest współfinansowany ze środków Senatu RP w ramach konkursu na realizację zadania «Współpraca z Polonią i Polakami za granicą»

«Газета польська Буковини»
виходить раз на місяць.

Газета розповсюджується через первинні організації Товариства польської культури ім. А.Міцкевича і продається у римо-католицькому костелі в Чернівцях та у костелх області.

Ціна договірна.

За тресь реклам і оголошень редакція не понosi odpowiedzialności, рękopisów не зwraca і pozostawia sobie prawo do skrótów i korekt.

Materiały podpisane nie zawsze odpowiadają opinii redakcji.

Rada Redakcyjna:

Władysław STRUTYŃSKI
Antonina TARASOWA
Regina KAŁUSKI

Olga RUSNAK
Maria MALICKA
Michał HRYZIUK

Adres redakcji:

58000 Czerniowce, ul. Ukrainka 22 p. 22.
Адреса редакції: 58000 м. Чернівці,
вул.Українська, 22, к.22.
Tel.: 0372/ 52-47-37, tel./fax: (0372) 55-26-59.

Strona internetowa Obwodowego TKP im. Adama Mickiewicza
oraz „Gazety Polskiej Bukowiny” www.bukpolonia.cv.ua

Zespół redakcyjny:

Antonina TARASOWA
(Redaktor Naczelny)
Władysław Strutyński,
Łucja Uszakowa,
Sergij Szwydiuk,
Artur Oskwarek,
Maryna Łysiuk,
Tomasz Kałuski,
Walentyna Karpiak.

SENAT
RZECZYPOSPOLITEJ
POLSKIEJ

GAZETA POLSKA

Bukowiny

«Газета польська Буковини»
Реєстр. св-во серія ЧП №346-26р

Засновник:

Чернівецьке обласне Товариство
польської культури
ім. А.Міцкевича

Wydawca:

Redakcja czasopisma
«Bukowina».

